

UZASADNIENIE

Powódka B. L. wystąpiła z pozwem przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. o zasądzenie kwoty 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 444 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Z analogicznymi pozwami wystąpiły także M. L. (1) o zapłatę kwoty 40000,00 zł i K. J. o zapłatę kwoty 40000,00zł.

Wyżej wskazane sprawy zostały połączone przez Sąd I instancji do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany we wszystkich połączonych do wspólnego sprawach nie uznał powództwa, wnosił o ich oddalenie. Również wnosił o zasądzenie w każdej z połączonych spraw zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. L. kwotę 30 000,00zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2011r do dnia zapłaty, na rzecz powódki M. L. (1) kwotę 40 000,00zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2011r do dnia zapłaty na rzecz powódki K. J. kwotę 30 000,00zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2011r do dnia zapłaty, oddalając powództwo K. J. w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd orzekający dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych. W dniu 04.10.2006 r. w B. rano o godz.5.35 doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł Pan J. L., mąż powódki M. L. (1) i ojciec powódek B. L. i K. J.. Zmarły J. L. był pasażerem samochodu marki P. kierowanego przez syna M. L. (2). M. L. (2) poruszał się w kierunku B., podczas intensywnych opadów deszczu. W tym samym kierunku poruszała się rowerzystka M. B.. Ze względu na to, że kierująca nie posiadała odpowiedniego oświetlenia zewnętrznego, kierujący pojazdem P. zauważył ją w odległości, która uniemożliwiła mu odpowiednie zareagowanie na pojawienie się przeszkody na drodze. Na skutek wykonywanych manewrów obronnych M. L. (2) wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym w kierunku przeciwnego pojazdem M.. Charakter uszkodzeń obu pojazdów oraz ich powypadkowe położenie jednoznacznie świadczyły o tym, że do zderzenia doszło, gdy pojazd P. był ustawiony prawym bokiem do kierunku ruchu pojazdu M.. M. L. (2) kierując samochodem podczas wykonywania manewru wyprzedzania nieoświetlonej rowerzystki M. B., w sytuacji powstania zagrożenia, podjął niebezpieczny manewr obronny polegający na hamowaniu i skręcaniu w lewo, co skutkowało poślizgiem prowadzonego przez niego auta i zjechaniem samochodu na lewą stronę jezdni, na tor ruchu nadjeżdżającego z kierunku przeciwnego pojazdu marki M. i zderzeniem wymienionych pojazdów w następstwie czego pasażer P. J. L. doznał licznych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Za naruszenie nieumyślne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, którego skutkiem była śmierć pasażera J. L., M. L. (2) został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie orzeczonej kary zawieszono na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się dnia 19.10. 2007r. Również prawomocnie została skazana uczestnicząca w wypadku rowerzystka M. B. , która naruszyła umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, i skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wykonanie wymierzonej M. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 5 lat. Wyrok uprawomocnił się 31.07.2007r.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującej rowerem M. B., która jadąc bez odpowiedniego oświetlenia naruszyła zasady bezpieczeństwa i stworzyła powstanie stanu zagrożenia. Zachowanie kierującego pojazdem marki P., który w chwili zauważenia rowerzystki zdecydował się na podjęcie manewru hamowania i skrętu w lewo, skutkującego wpadnięciem w poślizg pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Kierujący pojazdem marki P. powinien dostosować prędkość do warunków panujących na drodze, uważnie obserwować zachowanie innych uczestników ruchu drogowego.

Zmarły J. L. podczas wypadku miał nie zapięte pasy bezpieczeństwa. Do powstania obrażeń u zmarłego doszło na skutek uderzenia samochodu marki M. w prawy bok samochodu P.. Można z dużym prawdopodobieństwem prawie granicznym z pewnością przyjąć, iż większość obrażeń u J. L. powstała w pierwszej fazie wypadku czyli w chwili

uderzenia M. w bok samochodu kierowanego przez M. L. (2), gdyż działały wtedy dużo większe siły niż w drugiej fazie wypadku, gdy pasażer wypadł z pojazdu. Przyczyną wypadnięcia z auta J. L. było niezapięcie przez niego pasa bezpieczeństwa. Bezpośrednią przyczyną jego zgonu były wielonarządowe obrażenia głowy i tułowia, przy czym śmiertelne obrażenia dotyczyły niezależnie od siebie głowy jak i tułowia. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, iż J. L. doznałby śmiertelnych obrażeń także w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa. W pierwszej fazie wypadku powstała większość obrażeń, szczególnie jeżeli chodzi o obrażenia tułowia, gdzie stwierdzono obustronne złamania wszystkich żeber, złamania kręgosłupa piersiowego, obojczyków. Stwierdzono rozedmę płuc, krwiaki jam opłucnowych, rozerwanie śledziony i wątroby i krwiaki jamy otrzewnej. Obrażenia te były obrażeniami śmiertelnymi, nawet przy szybko udzielonej pomocy lekarskiej. Nawet gdyby pasy były zapięte można stwierdzić z największym prawdopodobieństwem, że doszłoby do śmierci J. L.. Powódka M. L. (1) wraz z mężem J. L. byli zgodnym małżeństwem, mąż był zgodnym dobrym człowiekiem. Pracował przed wypadkiem sezonowo, pomagał powódce w pracach domowych przy pieleniu warzyw. Po śmierci męża powódka cały czas sobie przypomina o wypadku, nie może spać budzi się w nocy. Bezpośrednio po wypadku brała ziołowe leki uspakajające, nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Czuje się samotna, na święta brakuje jej męża. Często odwiedza jego grób. Po wizytach na cmentarzu mniej odczuwa samotność. Śmierć męża wpłynęła na stan emocjonalny powódki M. L. (1), wywołując u niej reakcje żałoby po osobie bardzo bliskiej jej emocjonalnie. Przeżyła szok na wieść o śmierci męża, zdarzenie to zdezorganizowało na pewien czas jej życie codzienne. Wraz z nagłą śmiercią męża utraciła poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, co skutkuje dotychczas podwyższonym poziomem lęku, niepokoju i niepewności, skłonnością do popadania w obniżony nastrój z trudnościami w odczuwaniu pełni radości życia. Utrata męża dla powódki była silnym traumatycznym przeżyciem, które negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powódki w okresie po śmierci męża i którego konsekwencje przy braku właściwego wsparcia od osób bliskich oraz fachowej pomocy terapeuty są nadal widoczne w obecnym stanie emocjonalnym powódki. Powódka wymaga udziału w terapii psychologicznej ukierunkowanej na uzyskanie równowagi emocjonalnej. Wraz z powódką w dacie śmierci J. L. mieszkała córka B. L.. Pracowała w firmie produkującej telewizory w Ż.. Śmierć ojca J. L. bardzo przeżyła, czuła ogromny żal do M. B.. Po śmierci ojca nie mogła skupić się w pracy, myliła się, z tego tytułu nie dostała premii uznaniowej w kwocie 200,00zł. Ciężko jej było przejeżdżać przez miejsce tragedii. Brakuje jej ojca, z którym była bardzo zżyta, miała z nim bardzo dobry kontakt, lepszy niż z matką. Ojciec wspierał ją, pomagał podejmować ważne decyzje. Zaraz po śmierci ojca cierpiała na bezsenność, trwało to przez miesiąc, brała ziołowe leki uspakajające. Nie leczyła się u psychologa ani u psychiatry. Aby nie przejeżdżać obok miejsca wypadku i nie spotykać M. B. podjęła decyzję o wyjeździe za granicę do pracy. Tam pracuje przy opiece nad osobami starszymi. Jak przyjeżdża do kraju to odżywają wspomnienia. Do chwili obecnej ma zaburzenia snu i stany lękowe. Uważa, że stosunki rodzinne po śmierci ojca są inne, rodzina przestała stanowić jedność. Najtrudniejszy dla niej czas stanowią święta, wtedy najbardziej brakuje jej ojca. Okres żałoby po stracie ojca u powódki B. L. przebiegał w sposób prawidłowy tzn. nastąpiły wszystkie fazy, jednak przybrały postać żałoby patologicznej, trwającej ponad rok. Powódka nie dopuszcza do siebie faktu straty, przez co okres żałoby nie może się dla niej skończyć w sensie psychologicznym, nie następuje koniec żałoby. Okres żałoby u powódki trwał dłużej niż 12 miesięcy. Po tych dwunastu miesiącach u powódki nadal było obniżenie nastroju, odbierała wszystko do siebie w sposób nadmiarowy, miała zaburzenia snu. Powódka trwa nadal w żałobie.

W dacie śmierci ojca powódka K. J. nie mieszkała z matką, była 5 lat po ślubie, mieszkała z mężem i pięcioletnim synem. Jej relacje z ojcem były bardzo dobre, łączyła ją również silna więź emocjonalna z ojcem, często odwiedzała rodziców, ojciec często przyjeżdżał do niej. Ojciec pomagał córce przy remoncie kupionego domu. Po śmierci ojca pierwszy tydzień był dla niej najgorszy, brała leki na uspokojenie, aby nie czuć lęku. Obecnie bardzo brakuje jej ojca. Gdy jedzie tą drogą na której ojciec zginął do miejsca wypadku nadal jej się wszystko przypomina, czuje strach. Śmierć ojca dla powódki K. J. stanowiła traumatyczne przeżycie i wywołała u niej kryzys pod postacią żałoby, który trwa przeważnie rok. Powódka zakończyła okres żałoby po ojcu i obecnie funkcjonuje w prawidłowo w życiu osobistym i rodzinnym, jest aktywna w działaniu, pracuje, sprawnie dzieli czas pomiędzy obowiązki domowe i zawodowe.

Powódka M. L. (1) i powódka B. L. dnia 19 kwietnia 2007r wystąpiły do pozwanego o wypłatę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W wyniku postępowania likwidacyjnego od pozwanego otrzymała powódka M. L. (1) odszkodowanie w kwocie 30 000,00zł, a powódka B. L. otrzymała odszkodowanie w kwocie 10.000,00zł.

O wpłatę odszkodowania dnia 21.04.2011r. wystąpiła również powódka K. J.. Pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji wskazał, że podstawą dochodzonych roszczeń stanowi art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Otwarty katalog dóbr osobistych obejmuje także dobra związane ze sferą życia prywatnego, rodzinnego, ze sferą intymności. Sąd orzekający w pełni podzielił wyrażany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. zasługuje również szczególna więź występująca między członkami najbliższej rodziny, występująca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że pomiędzy powódkami, a ich zmarłym tragicznie odpowiednio mężem i ojcem istniała silna więź emocjonalna. Do naruszenia tych dóbr osobistych powódek doszło na skutek wypadku z dnia 4.10 2006 r., w wyniku którego odniósł obrażenia śmiertelne J. L.. Wina sprawców wypadku M. B. i M. L. (2) została przy tym stwierdzona prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Skierniewicach. Tym samym spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności z tytułu naruszenia dobra osobistego każdej z powódek, o których mowa w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy stosować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpień – pośrednią drogą – poprzez ogólne zwiększenie możliwości poszkodowanego nabywania dóbr i usług według swego wyboru. Przyznane zadośćuczynienie musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie będąc jednocześnie wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Świadczenie to ma bowiem, jak wskazano wyżej, przede wszystkim charakter kompensacyjny, służący złagodzeniu poczucia krzywdy, zachowując realny i odczuwalny wymiar ekonomiczny, a jednocześnie nie może stanowić źródła wzbogacenia. W rozpoznawanej sprawie rozmiar cierpień psychicznych doznanych przez powódki jest znaczny. Śmierć J. L. była bowiem dla powódek silnym wstrząsem psychicznym. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że zasadnym jest przyznanie powódkom zadośćuczynienia. Powódce M. L. (1) Sąd przyznał zadośćuczynienie w kwocie 40000,00zł., a pozostałym powódkom po 30000,00zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla M. L. (1) Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że straciła ona partnera życiowego, który był dla niej oparciem i na skutek tego odczuwa nadal silne osamotnienie. Proces żałoby dla powódki jeszcze się nie zakończył, nie odzyskała jeszcze równowagi psychicznej. Jeżeli zaś chodzi o cierpienia jakich doznała powódka B. L., dla której to okres żałoby również jeszcze się nie skończył i nie pogodziła się ze śmiercią ojca, to w ocenie Sądu były one i są nadal znaczne. Powódka K. J. również przeżywała ból po stracie ojca, jednakże żałoba nie przybrała u niej postaci patologicznej i zakończyła się po roku od śmierci ojca. Powódka powróciła do normalnego życia. Zdaniem Sądu przyznana powódce kwota jest adekwatna do rozmiaru cierpień jakich doznała na skutek śmierci ojca.

W pozostałym zaś zakresie Sąd uznał, że żądanie powódki K. J. jest wygórowane i dlatego też oddalił powództwo w tej części, bowiem jak wynika z opinii biegłego psychologa u powódki proces żałoby zakończył się. Normalnie funkcjonuje w życiu codziennym. Sąd zasądzając należne zadośćuczynienia na rzecz powódek nie obniżył należnych odszkodowań na ich rzecz z tytułu zarzutu przyczynienia się M. B. do wypadku i powstania szkody. Zasądzając całość należności od pozwanego Sąd oparł się na art. 441§1 k.c., który stanowi, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynne niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczeń o zadośćuczynienie następuje, stosownie do art. 455 k.c., z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treści art. 98 k.p.c. w stosunku do powódek M. L. (1) i B. L.. W związku z tym, że pozwany przegrał sprawę w 100% w stosunku do powódek Sąd obciążył go całością kosztów poniesionych przez wyżej wskazane. Jeżeli zaś chodzi o koszty postępowania w sprawie z powództwa powódki K. J. to Sąd orzekł o

kosztach w oparciu o treść art.102 k.p.c. Powódka wygrała proces w 75% i w takiej proporcji Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżył pozwany co do pkt. 1,2,3,4,6,7 wyroku żądając zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1.Naruszenie art. 233 par 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

2.Naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że więzi emocjonalne stanowią dobro osobiste oraz przez przyznanie powódkom rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

3.Naruszenie art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych przez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, że zakres odpowiedzialności objęty umową OC posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych osób nie będących bezpośrednio poszkodowanymi w wypadku.

4.Naruszenie art. 481 par. 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i 316 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia szkody a nie od daty wyrokowania.

W odpowiedzi na apelację powódki, reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, wniosły o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną i przyjmuje je za własne.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd I Instancji w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś nadto wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego, powielanie wyводу, trafnie przytoczonego już przez Sąd I Instancji, którego argumentację, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własną, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów podniesionych w apelacji.

Zarzuty te konstruowane są w odwołaniu do polemicznego stanowiska apelującego w przedmiocie oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania oraz wniosków co do kształtu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę weryfikacji zasadności złożonego przez niego powództwa w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego. Wbrew oczekiwaniom apelującego, nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem opierając się wyłącznie na wybiórczo powołanych dowodach, bez odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zważyć zaś należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący pomimo poczynienia obszernych wywodów, nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 par 1 k.p.c. uznać należy za chybiony.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c., którego to naruszenia skarżący dopatruje się w niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu że więzi emocjonalne stanowią dobro osobiste oraz przyznaniu powódkom rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. W uzasadnieniu apelacji pozwany wywodzi, że w dacie śmierci J. L. w 2006 roku brak było unormowań przyznających roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że więzi emocjonalne stanowią dobro osobiste oraz przez przyznanie powódkom rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Wskazać należy, że prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo do pozostawania w związku małżeńskim, do bliskości ze współmałżonkiem. Ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia - poza stwierdzeniem, że suma ta ma być "odpowiednia" - judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Funkcja kompensacyjna musi być przy tym rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd orzekający w sposób prawidłowy i adekwatny do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy ustalił wysokość zadośćuczynienia należnego każdej z powódek, a przyznane kwoty, wbrew polemicznemu stanowisku skarżącego, nie mają cech rażącego wygórowania. W zakresie zaś zarzutu, że w dacie śmierci J. L. w 2006 roku brak było unormowań przyznających roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, to Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W uchwale tej wyjaśniono, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 KC. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Przeciwnego argumentu nie może stanowić sam fakt

wprowadzenia przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 r., uprawnienia sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Stanowisko to potwierdza również uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09.

Chybiony jest podniesiony przez stronę pozwaną argument dotyczący zakresu odpowiedzialności pozwanego Funduszu na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Pomijając kwestie dotyczące ustawy mającej zastosowanie w niniejszej sprawie, Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12, opubl. LEX), w której po rozpoznaniu zagadnienia prawnego w kwestii ustalenia, czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku, zakład ubezpieczeń ponosi wobec najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedzialność gwarancyjną za doznana krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd ten przyjął, że wyżej wskazany artykuł nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (zob. także uchwałę SN z dnia 7 listopada 2012 roku, III Czp 67/12, LexPolonica nr 4001090; wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 roku, I Aca 481/12, LexPolonica nr 4377393).

Wreszcie trzeba podnieść, iż nietrafny był także zarzut naruszenia art. 481 par. 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i 316 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia szkody a nie od daty wyrokowania. Odsetki należą się co do zasady zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one bowiem rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (analogicznie V CSK 38/11 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 16-12-2011).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania za II instancję rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając całością tych kosztów pozwanego stosownie do wyniku sporu.

Na zasądzoną tytułem kosztów kwotę składają się poniesione przez powódki koszty zastępstwa procesowego przed II instancją, których wysokość uzasadnia treść § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przy uwzględnieniu § 12 ust. 1 pkt. 1 w/w rozporządzenia.